

Maschinengewehr 08/15

Karabin maszynowy Maschinengewehr 08/15

Historia rozwoju konstrukcji



Wojna pozycyjna wymusiła zastosowanie w ciężkich karabinach maszynowych Maxim podstaw pomocniczych, które ułatwiały ich użycie w okopach. Były one bardzo proste, wręcz niemal prymitywne. Ich dolna część była wykonana z blachy, od góry odpowiednio ukształtowana, obejmą z prętów żelaznych zaciskana była na rurze chłodnicy. Podstawy takie były także wykonywane w warunkach chłodnicy, tak że występowały one w bardzo wielu wariantach.

Rozwiązanie to nie zmieniało jeden fakt, że Maxim 08 pozostawał ciężkim karabinem maszynowym, który nie mógł towarzyszyć piechocie w trakcie szybkiego ataku, ani błyskawicznie w razie sytuacji zmienić swojego stanowiska przez szturm sił nieprzyjaciela.

Alianci w tej koncepcji, rozwiązyali swoje potrzeby wprowadzając do służby lekkie karabiny maszynowe chłodzone powietrzem Lewis i Chauchat. Niemcy bardzo szybko zapoznali się z zaletami brytyjskiego Lewisa, zwłaszcza jego poręczność, w trakcie ataku. Wszystkie zdobyte egzemplarze były

natychmiast kierowane w stronę frontu. W celu przeszkolenia strzelców armia niemiecka opublikowała odpowiednie instrukcje obsługi.

Niemieckie dowództwo zdawało sobie sprawę, że broń zdobyczna nie rozwiąże palącego problemu wyposażenia własnych oddziałów w ten typ broni. Niedocenianie w okresie przed wybuchem I Wojny Światowej lekkich karabinów maszynowych przez Niemców skutkowało tym, że nie posiadano nawet odpowiednich prototypów, których produkcję mogli by podjąć w trakcie wojny. Posiadali oni co prawda pewną liczbę, bo około 5 tysięcy sztuk duńskich Madsenów, zakupionych w firmie Dansk Rekyrlriffel Syndikat of Copenhagen i przystosowane do niemieckiej amunicji mauserowskiej. Nie wykorzystano faktu ich głównej zalety czyli poręczności w szturmach na pozycje obronne przeciwnika. Broń ta była używana w niemieckich batalionach najczęściej na drugiej linii frontu.

W związku z coraz bardziej narastającą potrzebą wyposażenia niemieckich oddziałów w lekką broń maszynową w 1915 roku powołano grupę specjalnych ekspertów, projektantów i inżynierów, których zadaniem było rozwiązanie coraz pilniejszego problemu. Pracom tym przewodniczył płk Friedrich von Merkatz, członek Gewehr-Prufungskommission. Pod uwagę wzięto karabiny Bergmann, Parabellum i Madsena. Ostatecznie zwyciężyła jednak koncepcja, aby nowy karabin wymagał jak najmniejszych inwestycji w zakresie przygotowania do produkcji oraz by było możliwe było szybkie przeszkolenie żołnierzy. Dlatego zdecydowano się na przekonstruowanie ciężkiego karabinu maszynowego MG 08 w ten sposób, aby z jego konstrukcji otrzymać na tyle lekką, by można było jej używać jako broni ręcznej. W tym celu dokonano następujących zmian: zastosowano lżejszą komorę zamkową o cieńszych ściankach – 3 mm – w miejsce dotychczasowych o grubości 4,1 mm i zmienionym kształcie., usunięto mocowanie celownika optycznego ZF 12. Zachowano chłodzenie wodą, ale zmniejszono pojemność chłodnicy z czterech litrów do 2,8 litra, w wyniku zmniejszenia jej

średnicy z 109 mm do 89 mm. Broń wyposażono w uchwyt pistoletowy ze spustem, który umieszczono pod komorą zamkową, mniej więcej w połowie lufy. Istotną zmianą było przekonstruowanie wzmacniacza odrzutu lufy, w wyniku czego został pozbawiony charakterystycznej dla MG 08 okrągłej tarczki. W ten sposób powstał lekki karabin maszynowy MG 08/15. Jego masa bojowa wraz z pełną chłodnicą spadła ostatecznie do 22 kg. W pełni przygotowany do działania MG 08 ważył prawie 55 kg.



MG 08/15 był jak jego pierwowzór zespołową bronią samoczynną działającą na zasadzie odrzutu lufy. Ryglowanie układem kolankowo-dźwigniowym. Mechanizm spustowy pozwalał jedynie na ogień ciągły. Zasilany był z ciągłej taśmy parcianej. Przeładowanie następowało w wyniku ruchu obrotową ręczką zamkową. Chłodzenie lufy zapewniał płaszcz wodny. Przyrządy celownicze były złożone z muszki stałej i nastawnego celownika ramkowego.

W założeniu MG 08/15 powinien być bronią szeroko rozpowszechnioną – każdy pluton piechoty miał posiadać dwie sztuki, w kompanii sześć, a w pułku piechoty aż 72 sztuki. W toku produkcji okazała się ona nie wystarczająca i do 1918 roku pułki niemieckiej piechoty nie osiągnęły wystarczającego stanu etatowego. Przeważnie dysponowano po jednym karabinie MG

08/15 na jeden pluton piechoty. W końcu 1917 roku MG 08/15 zaczęto przekazywać także do artylerii. Początkowo proporcje MG 08 do MG 08/15 oscyływały na cztery do jednego. W 1918 roku osiągnięto na pięć do dwóch.

Pierwsze zastosowanie bojowe 08/15 wiosną 1917 roku ujawniło wady broni wynikające zarówno z pośpiesznego projektowania, jak i samego rodowodu sięgającego wprost z MG 08. Karabin był zasilany z standardowej taśmy parcianej o pojemności 250 nabojów, co powodowało konieczność rozładowywania broni przy każdej zmianie stanowiska. W pierwszych seriach MG 08/15 do wykonywania tej czynności byli potrzebni dwaj żołnierze. Pierwszy z nich podtrzymywał wyłącznik zaczepów taśmy i łapkę, a drugi żołnierz wyciągał w tym czasie taśmę amunicyjną. W celu uproszczenia tej produkcji MG 08/15 zaczęto wyposażać w dłuższą łapkę suwaka taśmy, czego skutkiem była możliwość rozładowania broni przez jednego żołnierza, który lewą ręką naciskał wyłącznik zaczepów taśmy i dłuższą łapkę suwaka, a prawą wywlekał taśmę. Po ponownym zajęciu pozycji, broń ponownie należało załadować – było to bardzo mocno utrudnione w przypadku, gdy należało załadować taśmę już po części wystrzeloną, która zahaczała o wewnętrzną część broni. Cała ta procedura tak naprawdę wykluczała szybką zmianę stanowiska i szturm na pozycje przeciwnika, udzielając wsparcia ogniowego dla własnej piechoty. Niemieccy konstruktorzy szybko opracowali dla tej broni bęben amunicyjny mieszczący taśmę, oficjalnie zwany jako Patronnenkasten 16, mocowany do specjalnego zaczepu z prawej strony broni. W bębnie znajdowała się specjalna krótsza taśma nabojoowa, mieszcząca 100 sztuk amunicji mauserowskiej. Do każdego egzemplarza umieszczane były dwa takie bębny, które umieszczane były w małej skrzynce drewnianej – transportowej.



Żołnierz niemiecki, połowa lat 30. XX wieku

Wadą MG 08/15 była niska celność, wynikającego ze złego usytuowania miejsca mocowania dwójnogu, które znajdował się nie ma w połowie długości broni, co powodowało poważne chybotanie broni, co dodatkowo powiększało falowanie wody znajdującej się w chłodnicy. Próbowano przygotować do tego zadania specjalny trójnóg, który nie zdążono wprowadzić do zakończenia wojny.

Po swym pierwowzorze MG 08/15 odziedziczył także poważny problem w okresie zimowym, czyli zamarzanie wody w chłodnicy broni. Problem rozwiązano jak w MG 08, gdzie pod chłodnicą zamontowano niewielkie dopasowane kształtem pudełko, wykonane z cienkiej blachy, w którym umieszczano rozgrzane węgle. Niemcy nie posiadali specjalnych substancji, które miały zapobiegać zamarzaniu wody w chłodnicy. Próbowano stosować glicerynę lub sól, które doprowadzały jednak do szybszego niszczenia broni.

W celu szybszego dostarczenia dużych ilości nowego karabinu oddziałom produkcję MG 08/15 usytuowano w siedmiu fabrykach (w nawiasie liczbę wyprodukowanych egzemplarzy): Gewehrfabrik Erfurt (33 tysiące), Rheinische Maschinen & Metallwaren Fabrik, Sommerda (7 tysięcy), Maschinen Fabrik Augsburg –

Nurmburg (14 tysięcy), Siemens & Halske Berlin (13 tysięcy) Sauer & Sohn, Suhl (11 tysięcy), Gewehr Fabrik Spandau (50 tysięcy), Deutsche Waffen und Munitions Fabriken, Berlin (2 tysiące). W sumie zostało na pewno wyprodukowanych ok. 130 tysięcy sztuk MG 08/15. Najwięcej z nich powstało w Spandau. Ich karabiny pierwsze znalazły się na linii frontu i pierwsze wpadły w ręce brytyjskie, których żołnierze z nazwy miejscowości – Spandau, zaczęli je tak nieformalnie nazywać.

W karabiny MG 08/15 uzbrojone były także pierwsze niemieckie czołgi A7V, w których montowano po sześć sztuk tej broni.

Po przegranej I Wojnie Światowej Niemcy musieli zredukować liczebność swojej armii do 100 tysięcy żołnierzy, którzy mieli być uzbrojeni w 861 ciężkich i 1475 lekkich karabinów maszynowych, których miało być 1134 wzoru MG 08/15.

W Reichswehrze dopiero w 1924 roku dokonano podziału karabinów maszynowych na ciężkie i lekkie, w rezultacie tego MG 08 stał się SMG 08, a MG 08/15 określano jak dotąd LMG 08/15.

W okresie międzywojennym Niemcy dokonali modernizacji omawianej broni, dzięki czemu przetrwała ona do II Wojny Światowej. W pracach tych uwzględniono doświadczenia nabyte w czasie I Wojny Światowej. Okazało się, między innymi, że usunięty w ramach prac upraszczających kurek wylewowy do usuwania chłodnicy wody z chłodnicy był jednak [pożyteczny – jego brak powodował, aby wylać wodę z chłodnicy, trzeba było wykręcić kurek wlewowy u góry z lewej strony chłodnicy, obok którego znajdowało się przyłącze węża wodnego i odwrócić broń do góry nogami, przy czym trzeba było odłączyć wspomniany wąż wodny. Woda była potrzebna wyłącznie podczas strzelania, a jej masa dodatkowo zwiększała ciężar wody, dlatego podczas dłuższych przemarszów trzeba było usuwać wodę, czy też podczas służby garnizonowej. Wprowadzenie kurka na wzór MG 08 pozwalało opróżniać chłodnicę przez proste pochylenie broni na dwójnogu w przód i postawienie broni na dwójnogu w przód i postawienie wodnika. W przedniej części chłodnicy dodano drugi

punkt mocowania dwójnogu. Przeniesienie dwójnogu, mimo zwiększenia dopuszczalnej masy broni dla jednego strzelca, ale zmniejszyło się jej kołysanie podczas prowadzenia ognia i zwiększyła tym samym celność ognia. Okazało się, że można skutecznie prowadzić ogień na odległość do 1200 metrów, dotychczas było to zaledwie 900 metrów. Ponadto podstawa była mocowana przegubowo, dzięki czemu samo przełożenie broni można było łatwiej dostosować do potrzeb.



Żołnierz niemiecki, 1944 rok

We wrześniu 1936 roku wydano rozkaz o dostosowaniu wszystkich karabinów maszynowych Maxim do zasilania amunicją w taśmach metalowych Gurt 34, wprowadzonych wraz z ukaemem MG 34. Przeróbki wymagał blok donośnika, wycinał kanał na ogon ogniwka metalowego, zamykany specjalną zasuwką, kiedy broń była zasilana parcianą taśmą. Ponadto przedłużono łapkę suwaka, aby ułatwić działanie broni podczas używania taśmy metalowej. W 1936 roku przeskalowane zostały także celowniki w celu dostosowania ich do amunicji karabinowej typu sS z pociskiem o masie 12,8 gram, wprowadzonej w miejsce dotychczasowego naboju z pociskiem S o masie 10 gram.

W ramach przystosowania LMG 08/15 do prowadzenia ognia przeciwlotniczego zaopatrzone karabiny na zaczep mocowania

muszki kołowej w tylnej części chłodnicy, umiejscowionej przed korkiem wlewowym i przyłączeniem do węża parowego. Aby ułatwić przenoszenie samej muszki kołowej, dodano specjalne uchwyty na prawym boku komory zamkowej. Muszka współpracowała ze szczerbinką umieszczoną na odchylanym ramieniu, które w położeniu marszowym składało się na pokrywie komory zamkowej.

Zmodernizowano także kolbę – jej górna część wycięto gniazdo, w które wstawiono blaszaną olejarkę – było sporym ułatwieniem dla obsługującego karabin żołnierza, który musiał regularnie oliwić broń. W części egzemplarzy dokonano kolejnej modyfikacji kolby – wyposażono ją w specjalny zaczep bagnetowy, mocujący ją do tylnej części komory zamkowej. Operacja ta umożliwiała łatwe i szybkie odłączenie kolby, z czego skutkiem stała się dodatkowo łatwa wymiana lufy w pozycji leżącej.

W 1938 roku LMG 08/15 został wycofany z oddziałów piechoty Wehrmachtu. Pozostał jednak w służbie do końca wojny jako broń jednostek drugolinowych, a przede wszystkim stałych obsad rejonów umocnionych, np. w schronach bojowych. Także jednostki policyjne zostały wyposażone w tę broń, która jednak nadal dysponowała dużą siłą ognia.

W Reichswehrze wprowadzono do użytku specjalne środki transportowe do przemieszczania MG 08/15. Był to konny wóz, tak zwany Gefechtswagen, przystosowany do transportu elkaemów oraz wózki ręczne ciągnięte przez dwóch żołnierzy do przewozu jednego karabinu maszynowego z zapasem amunicji, magazynków bębnowych oraz zestawu podręcznych narzędzi. Sam karabin unieruchamiany w drewnianych obejmach, a zdemontowany dwójnog troczono do tylnej części wózka. W czasie przemarszu do każdego wozu konnego przyczepiano po dwa puste wózki ręczne.

MG 08/15 w Wojsku Polskim:

W 1920 roku wyprodukowano na terenie Warszawy 16 samochodów pancernych, stworzonych na podwoziu Forda T. Ich podstawowym

uzbrojeniem były właśnie karabiny maszynowe MG 08/15. Odrodzone Wojsko Polskie w 1922 roku dysponowało na pewno 3400 egzemplarzami broni tego typu. W wyniku intensywnie prowadzonych zakupów stan ten zwiększył się rok później do 4528 sztuk, a w 1934 roku do 7775 egzemplarzy. Po kasacji mocno zużytych elkaemów w 1938 roku w służbie pozostało jeszcze 7444 sztuk. Wraz z wprowadzeniem do uzbrojenia w Wojsku Polskim erkaemu wz. 28, LMG 08/15 były powoli wycofywane z jednostek piechoty do jednostek artylerii, batalionów saperów i jednostek drugoliniowych, składających się z żołnierzy starszych roczników. Większość LMG 08/15 znajdowały się w służbie ciężkiej artylerii, gdzie stanowiły obronę jednostek artylerii przed możliwymi atakami piechoty czy kawalerii. Broń tego typu znalazła się przed wybuchem wojny także na wyposażeniu Obrony Narodowej (jednostek ON). Sześć sztuk broni LMG 08/15 znalazło się na wyposażeniu polskiego garnizonu na Westerplatte. To właśnie najprawdopodobniej broń ta była pierwszą bronią maszynową, z której padły strzały w obronie naszej Ojczyzny.

Dodatkowe wyposażenie do MG 08/15:

Zestaw podstawowych narzędzi i dodatkowych części, były noszone w specjalnym futerale skórzanym, umieszczonym na pasie. Na pasie był też przenoszony dodatkowy, mniejszy futerał zawierający dodatkowy zamek do broni. Wymienne lufy do karabinów były umieszczane w specjalnych pojemnikach, nieco większym, mieszczącym dwie lufy oraz mniejszym mieszczącym jedną lufę.



:Pas nośny występował w dwóch wersjach: starszy był wykonany w całości ze skóry, a nowszy model, tańszy był wykonany z taśmy parcianej. Jedynie pierścień na lufę i zakończenie służące do mocowania na kolbę były skórzane. Po założeniu pasa na ramię możliwe było prowadzenie ognia w ruchu karabinu maszynowego znajdującego się na poziomie biodra. Ogień z broni można było prowadzić na dwa różne sposoby. W pierwszym przypadku broń była obsługiwana przez jednego żołnierza – strzelca, który mając broń zawieszoną na pasie, przerzucony przez szyję, prowadził z niej ogień, nie używając przyrządów celowniczych, trzymając broń za dwójnog i uchwyt pistoletowy. Drugi sposób prowadzenia ognia z LMG 08/15 charakteryzował się tym, że obsługa była dwuosobowa – pierwszy żołnierz jedynie trzymał na sobie broń na pasie przeciągniętym przez szyję, natomiast drugi żołnierz stał za nim na lekko ugiętych nogach i prowadził ogień używając przyrządów celowniczych. Oczywiście taki sposób był bardziej statyczny, ale prowadzony ogień był o wiele celniejszy.





Poznań – Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

Podstawowe dane techniczne LMG 08/15:

Kaliber – 7,92 mm

Nabój – 7,92 x 57 mm Mauser

Długość broni – 1400 mm

Długość lufy – 720 mm

Masa własna MG 08/15 – 14 kilogramów

Masa bojowa LMG 08/15 – 21 kilogramów

Masa lufy – 1,8 kg kilograma

Masa zamku – 0,765 kilograma

Masa dwójnogu – 1,7 kilograma

Najniższy celownik – 400 metrów

Najwyższy celownik – 2000 metrów

Największa donośność – 4400 metrów przy kącie podniesienia 34°

Prędkość początkowa pocisku – 890 metrów na sekundę

Szybkostrzelność teoretyczna – 450-600 strzałów na minutę

Szybkostrzelność praktyczna – 250-300 strzałów na minutę

Autor – Dawid Kałka

Bibliografia

1. Leszek Erenfeicht: Null-acht fünfzehn, Strzał 12/2004
2. Witold Głębowicz: MG 08/15 – najcięższy lekki karabin maszynowy, Poligon 6/2014